



# ŚWIAT TO APTEKA



ZBYSZEK NOWAK

RECE  
KTÓRE LECZĄ

Nr 69/70 (110/111)

MEDYCINA • ZDROWIE • URODA

Listopad - Grudzień 2014

NAJWAŻNIEJSZY JEST KONTAKT

## TERMINY SPOTKAŃ W POLSCE

### LISTOPAD

**BYDGOSZCZ**  
12. 11. 2014  
godz. 10:00  
Korona Stadionu  
Zawisza  
ul. Gdańska 163

**GDYNIA**  
13. 11. 2014  
godz. 13:00  
Hotel Hotton  
ul. Św. Piotra 8

**KATOWICE**  
20. 11. 2014  
godz. 12:00  
MDK „Szopienice”  
ul. Hallera 28

**KRAKÓW**  
21. 11. 2014  
godz. 10:30  
Hotel Europejski  
ul. Lubicz 5

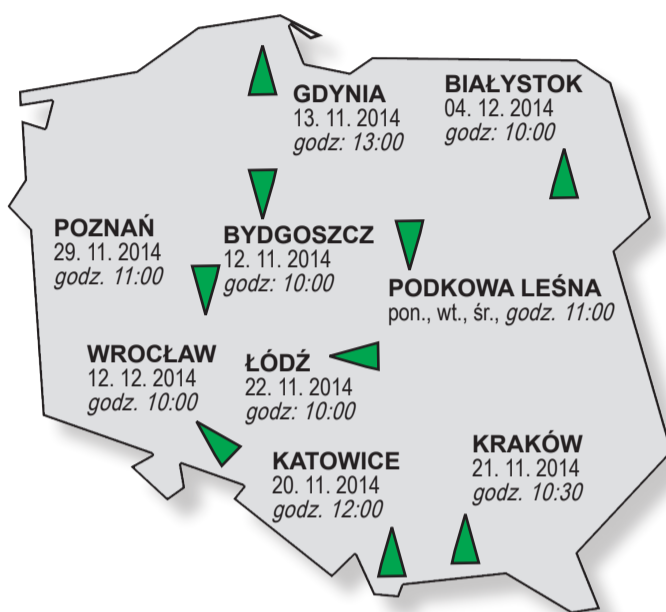
**ŁÓDŹ**  
22. 11. 2014  
godz. 10:00  
Sala NOT  
Pl. Komuny Paryskiej 5a

**POZNAŃ**  
29. 11. 2014  
godz. 11:00  
Hotel Ikar  
ul. Kościuszki 118

### GRUDZIEŃ

**BIAŁYSTOK**  
04. 12. 2014  
godz. 10:00  
Hotel Cristal  
ul. Lipowa 3/5

**WROCLAW**  
12. 12. 2014  
godz. 10:00  
Hotel „Wrocław”  
ul. Powstańców Śl. 5/7



**Wszystkie terminy spotkań są w chwili wydania gazety ustalone i potwierdzone. Bardzo, bardzo rzadko, ale czasem jednak zdarzają się wypadki losowe i bywa, że spotkanie jest odwołane. Na stronie [www.nowak.pl](http://www.nowak.pl) znajdziecie Państwo najbardziej aktualne informacje o najbliższych spotkaniach i ewentualnych zmianach.**

## OD WYDAWCY

Drodzy Czytelnicy!

Wewnętrzne strony tego numeru naszej gazetki są mocno nabite treścią. Bo też było jej podczas konferencji we Wrocławiu naprawdę dużo. Wydawało mi się, że pracując ze Zbyszkim już tyl lat wiem całkiem sporo, a tymczasem sama też dowiedziałam się i nauczyłam wiele. To nie jest lektura na jeden raz. Zwłaszcza, jeśli coś zacieka i zechcecie Państwo poszperać jeszcze w Internecie.

Ciekawe ćwiczenie z wybaczenia miałam możliwość obserwować i zrobić na pewnego rodzaju warsztatach. Otóż prowadzący nie tylko poprosił, żeby wybaczyć wszystkim, którzy nas skrzywdzili, ale dodał, żebyśmy także wybaczyli sobie, że wpuściliśmy tych ludzi do naszego życia. Ufff... jakie to mądre i jakie trudne - pomyślałam. Okazuje się, że wybaczenie innym przychodzi nam czasem znacznie łatwiej niż pobłażliwość i tolerancja wobec siebie.

Idą Święta - czas, kiedy zwiększa się ryzyko, że przy jednym stole spotkamy także tych, którzy... no właśnie. Wybaczymy im, ale też wybaczymy sobie, że oni tu są, od razu robi się łatwiej.

Aleksandra Krajewska-Nowak

## CO TO JEST TIOPZ I JAK TO DZIAŁA

Tryb Intensywnej Opieki przez Zdjęcie bardzo Państwa interesuje, zatem na prośbę wielu moich Podopiecznych poświęcam mu znów trochę uwagi. Poprosiłem moją żonę, żeby własnymi słowami powiedziała, co to jest TIOPZ i jak to działa. Pomyślałem, że może lepiej to opisać i precyzyjnie wyjaśnić. Dostałem taką odpowiedź:

“Dla energii nie istnieje ani czas, ani odległość. Dlatego jesteś w stanie nawiązać kontakt z każdym, w każdej chwili i wszędzie. Nawiązać kontakt, czyli odczytać problem i przesłać energię, która pomoże go rozwiązać.

Organizm każdego człowieka działa na konkretnych, niepowtarzalnych częstotliwościach. Są one zapisane na fotografii. Możemy powiedzieć, że dla Ciebie fotografia jest energetycznym portretem. Dokładnie takim samym, jakie tworzą już maszyny (elektroakupunktury testowanie metodą R.Volla, Vegatest - czyli wegetatywno rezonansowy test Schimmella, czy też ekspresowy test scanningowy). Umiesz z fotografii odczytać problemy i wskazać miejsca energetycznie niesprawne, znaleźć przyczynę dolegliwości, a potem swoim działaniem przywrócić organizmowi poprawne funkcjonowanie.

Natomiast wieloletnie doświadczenie, skala porównawcza wynikająca z ponad miliona przypadków, które przeszły przez Twoje ręce powoduje, że to działanie jest błyskawiczne i nieomyślne.”

Spodobał mi się ten opis, a potem zaczęliśmy na ten temat trochę rozmawiać i z tej rozmowy wynotowałem jeszcze kilka przydatnych zdań:

\*\*\*

TRYB INTENSYWNEJ OPIEKI PRZEZ ZDJĘCIE JEST FORMUŁĄ DOSTĘPNĄ DLA KAŻDEGO.

\*\*\*

TIOPZ JEST DZIAŁANIEM – PRÓBĄ URATOWANIA KOGOŚ - NAWET W SYTUACJI, KTÓRA WYDAJĘ SIĘ BYĆ BEZ WYJŚCIA.

\*\*\*

NIE MOŻEMY ZMARNOWAĆ SZANSY, TRZEBA PRÓBOWAĆ, WÓWCZAS NIGDY NIE BĘDIEMY MIELI WYRZUTÓW SUMIENIA.

\*\*\*

WYSTARCZY ZDJĘCIE ORAZ ZWERBALIZOWANE / NAPISANE/OCZEKIWANIE, A POTEĀ STAŁY KONTAKT.

\*\*\*

WŚRÓD DOTEĀNYCH FORM KONTAKTU TIOPZ JEST ROZWIĄZANIEM NATYCHMIASTOWYM I W WIELU PRZYPADKACH JEDYNYM.

\*\*\*

NA STRONIE [www.nowak.pl](http://www.nowak.pl) JEST INFORMACJA NIE TYLKO O TIOPZ, JEST PRZEKAZ ENERGETYCZNY I BARDZO WIELE WAŻNYCH INFORMACJI.

\*\*\*

KAŻDY MA SZANSĘ, ALE NIE ZAWSZE O TEJ SZANSIE WIE LUB JEST DO TAKIEGO DZIAŁANIA PRZEKONANY. WTEDY MOŻNA SPRÓBOWAĆ POMÓC.

\*\*\*

Na koniec kilka przykładów działania TIOPZ:

### UDANE WAKACJE

“Dziękuję za opiekę w TIOPZ i zlikwidowanie uporczywego bólu krzyża na odległość. Zabiegi fizjoterapeutyczne i akupunktura nie pomagały. Po Pana działaniu mogłam w pełni korzystać z pobytu nad morzem i długich spacerów boso po plaży. Uratował Pan moje wakacje, na które długo czekałam.”

### ENERGIA I ZAPAŁ

“Dzięki TIOPZ stałam się bardziej energiczną osobą. Mój zapał do wszystkiego, który był najczęściej znikomy zmienił się o 100%! Cudownie się z tym czuję, ponieważ przedtem ciągle bywałam zmęczona i senna, nic mi się nie chciało robić...”

“Korzystam od niedawna z TIOPZ. Narzekałam na niskie ciśnienie tętnicze krwi i słabe krążenie. Odkąd jestem w trybie intensywnej opieki podniosło mi się ciśnienie i czuję się dużo lepiej. Nie jestem już zmęczony i śpiący.”

### WYNIKI BADAŃ

“W pierwszym dniu opieki TIOPZ pobierano mężowi krew i stał się cud. Dziesięć razy w ciągu półtora roku było źle, to znaczy erytrocyty były zawsze ponad 6,05 do 6,88 a teraz 5,78, lekarz nie chciał wierzyć, Ja jak bardzo się ucieszyłam, to aż mnie się poprawiło.”

### PAPIEROSY I INNE UŻYWKI

“Jestem pod stałą opieką TIOPZ. Po Pana kontakcie przestałem palić papierosy, a wcale nie zamierzałem rzucić! Były mdłości i zawroty głowy.”

“Syn mój znajduje się przez TIOPZ pod pana opieką energetyczną, która już bardzo dużo dała rezultatów. Przestał pić i brać narkotyki. Studiuję już na drugim roku i pracuje a ostatnio rzucił palenie. Już dwa miesiące z okładem nie pali.”

### BIZNES

“Zakończył się TIOPZ, o który prosiłam, aby firma zaczęła przynosić zyski. Widać efekty, mąż rozniósł wizytówki i w ciągu miesiąca miał już parę zamówień...”

Bardzo dziękuję za opiekę w TIOPZ. Ja czuję się bardzo dobrze, a mąż ma mnóstwo zleceń :)

### KŁOPOTY W SZKOLE

“Serdecznie dziękuję za opiekę przez TIOPZ, Zuzia odnalazła się w szkole, weszła w ten rytm, jest radosna.”

### ZDROWIE

“Ustały dokuczliwe bóle głowy i stany lękowe. Stany lękowe spowodowane arytmia również.”

“W aktualnym Dopplerze kończyny dolnej prawej nie stwierdzono u Taty zakrzepicy żyłnej w mięśni brzuchatym łydki prawej. Całkowicie wycofały się zmiany zakrzepowe oraz pozakrzepowe w zatoce żyłnej mięśnia dwubrzuścowego stwierdzone we wcześniejszych badaniach.”

“Nie mam nadżerki na szyjce macicy. Mam dużo energii do działania. Jestem bardzo wyciszona i mniej się denerwuję drobiazgami. Remont przyspieszył. Poprawiła się sytuacja finansowa...”

Zbyszek Nowak

## POLSKA BIOENERGOTERAPIA A.D. 2014



Pod patronatem Związku Rzemiosła Polskiego, w dniach 19-20 września odbyła się w Akademii Terapii Naturalnych we Wrocławiu Ogólnopolska Konferencja Bioterapeutyczna poświęcona problemom polskiej bioenergoterapii.

Organizatorom Konferencji udało się zgromadzić reprezentantów środowiska zawodowego bioenergoterapeutów i radiestétów większości ośrodków w kraju. Prawie stu uczestników i zaproszonych gości przysłuchiwało się dyskusji panelowej, referatom plenarnym, referatom programowym; mogło wziąć udział w warsztatach tematycznych, uczestniczyć w seansach terapeutycznych i medytacjach. Konferencję uświetnili znani polscy bioenergoterapeuci: Tadeusz Cegliński, Zbyszek Nowak, Karol Jóźwiak, Marek Kalwoda, prezes Ogólnopolskiej Izby Rzemieślniczej Bioenergoterapii i Radiestezji Aleksander Kaczmarek oraz członkowie Komisji Branżowej Bioenergoterapii i Radiestezji ZRP. Nie zabrakło też lekarzy – naturoterapeutów, studentów Studium Edukacji Ekologicznej i Profilaktyki Zdrowia, przedstawicieli cechów.

Nie sposób wymienić tu wszystkich znakomitych uczestników i przepraszam, jeżeli kogoś pominąłem. Ale jedno jest ważne - wszyscy czuli się znakomicie, tak na sali obrad, jak w kularach i podczas spotkań towarzyskich, a prawdziwym novum były tzw. warsztaty.

W zasadzie cały tok Konferencji został ukierunkowany przebiegiem dyskusji panelowej. Przedstawiając problemy zawodów bioenergoterapeuty, prowadzący dyskusję Marek Kalwoda wymienił oczywiście trudną współpracę z lekarzami, nieufność wielu przedstawicieli kościoła, wrogoscie koncentron farmaceutycznych do naturalnych metod terapii, ale zwrócił przede wszystkim uwagę na to, że niezależnie od takiej atmosfery, znaczny procent potrzeb zdrowotnych naszego społeczeństwa realizowany jest poza oficjalnymi placówkami medycznymi. I to, wbrew temu co opisują niekiedy media bulwarowe i tabloidy, realizowany z powodzeniem. Biorący udział w tej dyskusji Zbyszek Nowak zwrócił uwagę, że skłócenie środowisk medycznego i medycyny naturalnej zawsze dzieje się ze szkodą dla dobra chorego. W wielu krajach te sprawy są uregulowane z pożytkiem dla obu stron. Żeby nastąpiła współpraca, to niestety środowisko naturoterapeutów musi być kompetentne, działać fachowo, zgodnie z zasadami nie ingerowania w metody i zalecenia medyczne i podkreślać, nie alternatywę, ale swoją odmienność w podejściu do terapii. Paweł Portalewski zwrócił uwagę, że to nie radiesteci wymyślili chorobotwórcze oddziaływania cieków wodnych, ale odkryli to lekarze. Przeprowadzone badania i obserwacje na początku XX wieku w Vilisburgu w Niemczech pod nadzorem komisji lekarskiej, z pełnymi wymaganiami eksperymentu naukowego uznano za wiarygodne do tego stopnia, że Berlińskie Centrum Badań nad Rakiem zdecydowało się opublikować w 1930 roku w swoim biuletynie cały raport na ten temat, a największe autorytety ówczesnej onkologii poparły teorię wpływu oddziaływań cieków wodnych na zachorowalność na choroby nowotworowe.

Tadeusz Cegliński zwrócił się wprost do wszystkich środowisk i grup opiniotwórczych o zwrócenie szczególnej uwagi na fakt, że bioenergoterapia i radiestezja są od wielu lat w Polsce pełnoprawnymi zawodami. Ich wykonywanie powinno być w pełni profesjonalne tzn. potwierdzone posiadaniem stosownych kwalifikacji i uprawnień państwowych. Krystyna Klimecka - Wilińska, przewodnicząca Komisji Branżowej Bioenergoterapii i Radiestezji ZRP podkreśliła potrzebę ciągłego kształcenia i rozwoju warsztatu terapeutycznego. Czasy, w których bioenergoterapia była oparta na „naturalnych” zdolnościach chyba dawno minęły. Do wykonywania tego zawodu potrzebna jest interdyscyplinarność i nadążanie za postępem wiedzy i nauki.

O tym, że jest to dobry kierunek może świadczyć ogromne zainteresowanie referatami (paradoksalnie nie związanymi wprost z bioenergoterapią) i wystąpieniami programowymi.

Ich poziom merytoryczny i forma przedstawienia mogły budzić prawdziwe uznanie. Wiele osób być może po raz pierwszy zwróciło uwagę i uświadomiło sobie, jakim potencjałem intelektualnym dysponuje nasze środowisko. To na tej sali padały stwierdzenia i pojęcia z współczesnej psychologii, fizyki kwantowej, biochemii i psychoonkologii. Sięgano swobodnie do współczesnej medycyny i jej postępów w badaniach nad mózgiem, przyrodoznawstwa, ekologii i ochrony środowiska. Mówiono o energii przodków i teoriach Berta Hellingera, o matrycy energetycznej Richarda Bartletta i odkryciach psychoneuroimmunologii, ale też o fenomenie tradycyjnej energii Reiki, metodach uzyskania długowieczności wg. medycyny chińskiej, medycynie majów i kahunów. Były pokazy Tai Chi i Chi Kung, pokaz i medytacja przy gongach i wieczorny koncert muzyki Majów.

Konferencja miała też swoje „wisienki na torcie”. Prawdziwym rarytasem dla wielu uczestników okazały się „warsztaty” – w których zawodowi terapeuci prezentowali i odkrywali swoim kolegom po fachu swój warsztat pracy zachęcając do poznania, wykorzystania, sprawdzenia. Frekwencja na warsztatach „Reiki i kamienie szlachetne” prowadzonym przez Krystynę Włodarczyk - Królicką i dr Annę Wierzbicką oraz na warsztacie pt.: „Metoda dwupunktu Richarda Bartletta” prowadzonym przez Annę Kubicę przeszła najśmielsze oczekiwania organizatorów. Uczestnicy ocenili szczególnie wysoko możliwość, nie tylko poznania, ale praktycznego przećwiczenia układów i pozycji pod okiem prowadzących.

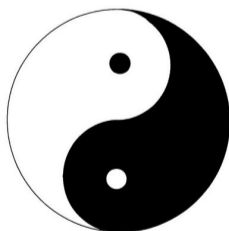
Duże wrażenie zrobiły na uczestnikach zajęcia z Andrzejem Wójcikiewiczem dyrektorem Metody Silvy na Polskę – „Uzdrowianie i transformacje duchowe wg Jose Silvy”.

Prawdziwym hitem okazała się jednak możliwość bezpośredniego uczestniczenia w seansach i zabiegach terapeutycznych, które przeprowadzili Zbyszek Nowak i Tadeusz Cegliński.

Konferencje zakończyły dwie wspólne medytacje poprowadzone w sposób, który poruszył chyba wszystkich, a wielu osobom po prostu zakręciły się łzy w oczach.

Myślę, że nie będę odosobniony w stwierdzeniu, że było to spotkanie ze wszech miar potrzebne szczególnie w aspekcie integracyjnym środowiska i może stanowić dobrą podstawę do następnych takich spotkań, być może z jeszcze większym udziałem środowisk opiniotwórczych.

Zbigniew Królicki



Dolnośląski Cech Bioenergoterapeutów i Radiestétów oraz Ogólnopolska Izba Rzemieślnicza Bioenergoterapii i Radiestezji zorganizowały w dniach 19 i 20 września 2014 we Wrocławiu ogólnopolską konferencję środowiskową na temat polskiej bioterapii. W pierwszej części spotkania odbyła się dyskusja, do której zaproszono natorów polskiej bioenergoterapii, w drugiej zaś wykłady i referaty tematyczne, koncert muzyki Majów, warsztaty praktyczne i medytacja.

Niestety z powodu innych obowiązków, nie mogliśmy zostać na następny dzień. Ale już pierwszy dzień konferencji dał nam bardzo wiele. Przede wszystkim poczucie, że znaleźliśmy się wśród ludzi autentycznie zaangażowanych w pomoc innym, dobrych, prawych, fachowych i, jak to powiedział jeden z uczestników, „pozytywnie zakręconych”.

Gospodarz konferencji - profesor Zbigniew Królicki, zapraszając do dyskusji na temat sytuacji bioenergoterapii w Polsce, zaproponował kilka wątków: bioterapia i medycyna tradycyjna oraz farmacja. Bioterapia i kościół. Środowisko – problemy integracyjne.

Zbyszek Nowak odniósł się w swoim wystąpieniu do każdego z problemów. Powiedział m.in.: mądrzy lekarze są naszymi sprzymierzeńcami. Podał konkretny przykład współpracy z lekarzem, któremu pomaga wyjść z ciężkiej choroby, pan doktor zaś zgodził się zaopiekować jedną ze Zbyszka podopiecznych. Konkrecy farmaceutyczne są i zawsze będą nastawione wyłącznie na zysk – powiedział Zbyszek. Lekarze nie są naszymi przeciwnikami, ale czasem ulegają pokusie. Są jeszcze lekarze ideowi, z tymi trzeba trzymać, pomagać im.

Profesor Zbigniew Królicki: **nauka – pamiętajmy to – nie ustala prawdy. Nauka tej prawdy poszukuje. To, co dziś wydaje się prawdziwe (potwierdzone naukowo) jutro zostanie zdementowane.** Prosty przykład – mówił profesor - mojej córki nie mogłem zobaczyć, ani dotknąć przez dwa tygodnie. Moją wnuczkę miałem na rękach po dziesięciu minutach od narodzin. Czy to bakterie się ucywilizowały? Co się zmieniło? Podejście nauki się zmieniło!

Nauka nieustannie się rozwija, obala jedne teorie, tworzy nowe - powiedział Marek Kalwoda. Na razie jest na etapie rejestrowania i potwierdzania skutków działania energii, ale niebawem to się zmieni i metodami naukowymi będzie można potwierdzić wszystko, co dziś jest jeszcze niedostępne dla zwolenników racjonalnego szkiełka i oka.

Profesor Zbigniew Królicki zwrócił uwagę na kilka bardzo istotnych, historycznych faktów. Otóż lek syntetyczny pojawił się na świecie dopiero w latach 30-tych XX wieku. A co było wcześniej? Czym ludzie się leczyli? Ile trwa współczesna medycyna, a ile to, czym zajmują się osoby zabrane w tej sali?

To pewien niemiecki lekarz w 1915 roku zwrócił uwagę na fakt, że w jednych rejonach miasta umiera więcej osób, niż w innych. Jego mapę podwyższonej umieralności nałożono na mapę radiestezyjną i wynik był porażający. W latach 30-tych rozpisywały się o tym fachowe czasopisma onkologiczne.

Opowiadając o postawieniu figury Matki Boskiej na Antarktydzie i pomocy księżom, którzy się do niego zgłaszają, Zbyszek Nowak stwierdził, że każdy bioterapeuta powinien swoim postępowaniem i zachowaniem udowodniać swój związek z wiarą, wyrażać chęć pomocy i szczerą intencję. Taka postawa nie wzbudzi kontrowersji, a każdy rozsądnie myślący przedstawiciel kościoła nie będzie miał nic przeciwko temu.

Egzorcyci to temat osobny, można powiedzieć plaga – kontynuował Zbyszek. Kościół zdaje sobie z tego sprawę i tak, jak uporał się już z innymi problemami, tak i w tej sprawie sam powinien dojść do świadomości, że przybiera to formę sekty. I opanować to szaleństwo.

Aleksander Kaczmarek – bioenergoterapeuta z Bydgoszczy – opowiadając o swoim doświadczeniu z hierarchami kościoła powiedział, że kościół nie jest przeciwny, jest jedynie niedouczony. To niewiedza kościoła jest problemem. Jako przykład podał ceremonię poświęcenia insygniów cechów na Jasnej Górze. Kwiat lotosu na sztandarze wzbudził obawy jednego z księży, na szczęście po chwili zamieszania arcybiskup znalazł sposób, żeby nie ulec tej sugestii i bezpiecznie doprowadził ceremonię do końca. Kto wie, na przykład, że znak JingJang występuje w liturgii katolickiej w Chinach. Kto wie, że nie ma nigdzie zakazu zajmowania się przez kapłanów medycyną naturalną, tylko gdzieś tam wspomina się, że jest to niewskazane. Niemal nikt niestety.



Zastanawiając się nad problemem integracji środowiska, Zbyszek Nowak stwierdził, że powinno ono dbać przede

# POLSKA BIOENERGOTERAPIA A.D. 2014

wszystkim o kwalifikacje. Ci, którzy żyją z zawodu są profesjonalistami. Pamiętajmy, że ludzie nas zweryfikują, musimy mieć wyniki - kontynuować. Na świecie (Afryka, Ameryka Południowa...) jest dla naszej pracy pełna akceptacja, jest powszechna wiedza, co to jest i jak to działa. Powinniśmy dążyć do upowszechniania tej wiedzy. Odnosić się do przeszłości. Kto wie, że kiedyś lekarz (Hipokrates np.) musiał mieć wiedzę o astrologii. Teraz to się wydaje dziwne, ale kiedyś było regułą.

Nie możemy sobie szkodzić - podkopywać siebie nawzajem. Odnosimy się do siebie z szacunkiem. Leczenie śmiechem, albo tak zwane objanie... to co dziś może wydawać się śmieszne, albo dziwne, niebawem może zostać potwierdzone naukowo i pojawiają się dowody skuteczności.

Słowo leczy i kaleczy - powiedział Tadeusz Cegliński - bioenergoterapeuta z Tychów. Uważa on, że bioenergoterapeutów jest zbyt mało... ale mało na zjazdach, sympozjach, kursach, szkoleniach. Powinniśmy dbać o poziom. Nie musimy my klasyfikować, który dobry, który zły, oceniać, który ma zdolności, który nie - to ludzie wybiorą, ludzie zweryfikują. Wrodzone zdolności ma niewielu, ale dyplomy mają także ci, którzy rzetelnie nauczyli się fachu. Z ust pacjentów nie usłyszałem złego słowa o innym bioterapeucie, a z ust kolegów... zakończył.

Krystyna Klimecka Winnicka - bioterapeutka związana z ośrodkiem wrocławskim w swoim wystąpieniu powiedziała, że skuteczni jesteśmy tylko wtedy, kiedy robimy coś z miłością. W tym środowisku, jak w każdym innym, są różni ludzie - różne podejścia do sprawy - niektórzy o tej bezwzględnej miłości człowieka do człowieka zapominają. Dlatego powinniśmy się spotykać i bezpośrednio korygować tych, którym mamy coś do zarzucenia - otwarcie - to z pewnością zmniejszy liczbę niesympatycznych sytuacji. Wszystkim życzyć miłości, miłości i miłości - zakończyła.

Marek Kalwoda, bioenergoterapeuta z Warszawy zajmujący się także m.in. astrologią chińską, przypomniał, że energia roku, dnia, miesiąca i godziny urodzenia jest ważna. Dawniej lekarz musiał to wiedzieć, by właściwie zająć się pacjentem. Dziedziny pokrewne są ważne, tylko pozornie nie mają ze sobą wiele wspólnego. To puzzle, które dopiero w całości dają obraz - powiedział. Poszerzanie wiedzy jest niezbędne. Rozmawiamy z pacjentem - dodał pan Kalwoda, zmieniamy jego spojrzenie na problem, podpowiadamy rozwiązania. To nas odróżni nie mających nigdy czasu lekarzy.

**Twórzmy nowe grupy, nowe struktury, gromadźmy wokół siebie fajnych ludzi o podobnym sposobie myślenia, poglądach. Pozytywnie zakręconych po prostu!**

Paweł Portalewski - radiesteta z Łodzi - przypomniał, że w Chinach geomanta (ówczesna nazwa radiestety) pięć tysięcy lat temu miał za zadanie wybrać zdrowe miejsce na posadowienie domu, ale nie tylko. Dbał o zdrowie ludzi mieszkających na terenie, którym się opiekował, ale na jego utrzymanie płacili tylko zdrowi. Więc opłacało mu się zdrowe społeczeństwo. W starożytności ludzie wiedzieli, że wejście w konflikt z siłami idącymi z ziemi musi się skończyć klęską. W Egipcie, gdzie powstały największe przyrządy radiestetyczne - radiesteci z powodzeniem służyli władzy.

Dziś radiestezja zdobyła bardzo silne podstawy naukowe. Niemcy informacje na temat cieków podziemnych ściągają już przez satelity. Deweloperzy szukając miejsca pod inwestycje coraz częściej myślą już o tym, by klienci mieli pewność iż wybrali zdrowe miejsce do mieszkania.

Po przerwie mieliśmy możliwość posłuchania wykładów Akademii.

Nie miejsce tu, by przytaczać je w całości, większość opracowań znaleźć można w Internecie. Napiszę jednak kilka słów, by zachęcić Państwa do dalszych samodzielnych poszukiwań. Bo chociaż wszystkie wspomniane poniżej metody to drogi prowadzące do tego samego energetycznego Rzymu, to jednak każdy powinien na własną rękę poszukać tej, która będzie mu najbliższa i po prostu najłatwiejsza.

**Krystyna Włodarczyk - Królicka - 25 lat Reiki w Polsce**  
Reiki to harmonia i spokój wewnętrzny. Pięć reguł życia wg Reiki: Już dziś, nie gniewaj się. Już dziś, nie martw się. Już dziś, bądź wdzięczny. Już dziś, pracuj ciężko. Już dziś, bądź dobry dla ludzi.

**Krzysztof Maćko - Ustawienia hellingerowskie**  
Ustawienia hellingerowskie (od nazwiska Berta Hellingera - niemieckiego psychoterapeuty) to bardzo skuteczna metoda wyjaśniania przyczyn problemów życiowych oraz ich rozwiązywania. To docieranie do naszej wewnętrznej energii, do energii tego, co nas stworzyło. Poprzez

naprawianie relacji rodzinnych. W Polsce brakuje nam kilkusetletniego zapisu historii i tradycji rodzinnej. Kto z nas zna imiona pradiadków? A co dopiero dalej. Energia prenatalna jest niedoceniana. Na przykład Chińczycy do dziś operują energią, którą niesie ze sobą przeniesione z ojca na syna nazwisko. To daje wewnętrzną siłę. Tę energię tworzy więź. Między ludźmi, zwierzętami, roślinami...

Powinniśmy tworzyć jak najwięcej pozytywnych więzi. Im więcej tych więzi - tym większą mamy energię dla podtrzymania procesów życiowych.

Szukając terapeuty pamiętajmy, że nie może on posługiwać się schematami, nie można podchodzić terapeutycznie, terapeuta może nie być gotowy do wejścia w klienta nie na poziomie technicznym, ale na poziomie energetycznym.

**Anna Kubica: Dwupunkt i matryca energetyczna Richarda Bartletta**

Dwupunkt i matryca energetyczna Richarda Bartletta to metoda łącząca mechanikę kwantową z psychotroniką. Świadomy poziom umysłu w głowie, postrzeganie liniowe to zaledwie 0,1% informacji.

Dostęp do informacji możemy uzyskać dzięki dotarciu do pola serca, czyli czystego potencjału energetycznego. W tym celu trzeba wyłączyć umysł - wytworzyć przerwy w myśleniu. Być. Przestać się zamartwiać. Pokonać ograniczenia. Intencją tego działania jest wolność w zauważaniu zmian.

„Bądź zmianą, jaką chcesz widzieć we wszechświecie”.

Stan czystej świadomości. Trening ten może być także uzupełnieniem dla innych technik.

**Zbigniew Królicki - Psychoneuroimmunologia - medycyna przyszłości.**

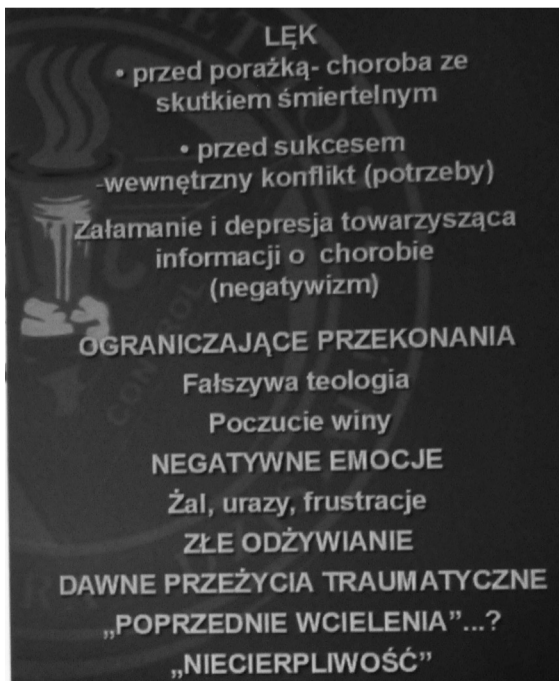
Do wyboru tego tematu - powiedział prelegent - przyczynił się Zbyszek Nowak, który pewnemu mojemu znajomemu powiedział coś takiego, co odmieniło mu życie, wstrząsnęło nim, skierowało na inne tory sposób myślenia, zmobilizowało do walki z chorobą. Wstrząśnięcie pacjentem może być momentem przełomu.

**Trzeba zaangażować umysł w proces leczenia.**

Ale to musi być właściwy - pozytywny - wstrząs. Bernard Siegel - prekursor psychoonkologii - twierdzi, że choroba nowotworowa nie zaczyna się rozwijać w galopującym tempie w momencie pojawienia się komórek, ale w momencie postawienia diagnozy równoznacznej w naszym obecnym świecie z nastraszaniem chorego, wywołaniem lęku, załamania, a nawet depresji. W chwili podania statystycznych danych, przywołania negatywnych skojarzeń następuje załamanie systemu odpornościowego.

Chodzi o właściwe podejście do pacjenta. Potrzebne jest wsparcie i wiedza. Boimy się tego, czego nie rozumiemy, dlatego chory powinien wiedzieć i rozumieć jak najwięcej. Jakie są działania uboczne, jakie będą rezultaty zabiegu, ile to potrwa i dlaczego. A także, dlaczego istotna jest cierpliwość. Blizna, guz, rana nie goją się w jeden dzień. Podobnie po jednej wizycie u bioterapeuty nie będzie jeszcze 100% poprawy. Organizm musi mieć czas.

**Ważną rzeczą jest aby wyjaśnić co utrudni choremu powrót do zdrowia.**



Dramatyczną pułapką jest zagrożenie wyobrażone, które mózg myli z prawdziwym. Podobnie brak zrozumienia. Robimy coś na wszelki wypadek, manipulacja lękiem i wyolbrzymianie błahych problemów - są w tej chwili nagminne.

Einstein powiedział: jeśli nic nie zmienisz, a to życie doprowadziło cię do choroby, to tej choroby się nie pozbędiesz - konieczność zmiany.

**Daria Bidzińska - Rosłońska - Medycyna hawajskich Kahunów.**

Medycyna hawajskich Kahunów to styl życia polegający na świadomych - harmonijnych - relacjach z rodziną. Rodzina zaś w pojęciu Kahunów to wszystko dookoła, łącznie z przyrodą, zwierzętami, nawet powietrzem, którym oddychamy. Podejście takie uczy świadomego odczuwania emocji oraz akceptacji siebie i otoczenia.

\*\*\*

Pod koniec pierwszego dnia obrad Zbyszek przeprowadził seans bioenergoterapeutyczny, podczas którego opowiedział o swojej pracy. O konieczności znalezienia przyczyny problemu, a także obserwacji skutków tego, co my robimy z ludźmi i tego, co ludzie robią z nami, jaki mają na nas wpływ. Wyjaśnił, skąd w jego praktyce wzięły się 3 gesty. Seans nie był identyczny, jak te, które na co dzień odbywają się w Podkowie. Inna była bowiem publiczność - osoby, którym o działaniu energii nie trzeba zbyt wiele mówić.

Jesteśmy tu po to, żeby chronić ludzi, którzy mają potencjał - powiedział na zakończenie - ponieważ naszym uczuciem, naszą miłością możemy dotknąć każdego i podnieść go, żeby sprostał temu, do czego został stworzony i co może wtedy zostanie wykorzystane dla dobra nas wszystkich.

Podchodząc do każdego z uczestników spotkania Zbyszek sprawdzał receptory i wrażliwości i ze zdziwieniem stwierdził, że większość zebranych ma ponadprzeciętne możliwości. Dlatego z czystym sumieniem i pełną odpowiedzialnością poleca prowadzoną przez Państwa Królickich Akademię Terapii Naturalnych wszystkim, którzy chcieliby rozwijać swoje możliwości i kształcić się w tym kierunku.

**Aleksandra Krajewska-Nowak**

*Obecni na konferencji czołowi bioenergoterapeuci zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami.*



# ENERGIA I FART

**Moc energii zawarta w ruchu mórz i wiatru w skali świata wynosi około 7 tysięcy terra mega watów. Wykorzystanie tej energii w 5% zaspokoiliby potrzeby 20 miliardów ludzi na ziemi.**

Człowiek jest potężnym destruktoem energii, ale też jej twórcą. Destruktoem, kiedy podejmuje działania niszczące zasoby energii lub kiedy niewłaściwie ją wykorzystuje. Twórcą, kiedy, nie tylko rozsądnie wykorzystuje znane zasoby i poszukuje nowych, ale także tworzy nowe możliwości wykorzystania źródeł energii do tej pory wykorzystywanych w minimalnym stopniu. Jestem niezwykle szczęśliwy, że niedawno miałem możliwość obejrzeć na własne oczy nowe źródło energii i poznać jego Twórcę.



6 września 2014 roku w Kodniu (województwo lubelskie), tuż przy granicy z Białorusią uczestniczyłem w światowej prezentacji i jednoczesnym otwarciu pionowej siłowni wiatrowej, której twórcą i wynalazcą jest lokalny biznesmen - pan Waldemar Piskorz.

Nie spodziewałem się tak liczego zgromadzenia, ani tylu najwyższej klasy samochodów na parking. Biznes przyjechał w najsilniejszej reprezentacji, a przedstawiciel ministerstwa gospodarki wręczył wynalazcy list gratulacyjny.

Wszyscy wiemy, jak wyglądają typowe wiatraki. Powstały już nawet całe farmy wiatrowe. Protestują ekolodzy, giną tysiące ptaków, a przy wietrze o prędkości 97 km/h trzeba je natychmiast zatrzymać, bo się poprzewracają. Ne wspomnę tu o hałasie jaki wytwarzają wirujące ogromne łopaty.

Tymczasem zaprezentowana w Kodniu siłownia wiatrowa jest ekologiczna, cicha, wydajna i uniwersalna pod każdym względem. Ogromne wrażenie robił 30 metrowej wysokości kolos, złożony z 27 modułów (każdy moduł ważył 2,5 tony).

Turbina wiatrowa nowej generacji wykorzystując energię kinetyczną wiatru może napędzać dowolnej wielkości generatory, pompy wodne, pompy hydrauliczne, sprężarki i wiele innych urządzeń. Jest niezawodna w działaniu, prosta w konstrukcji i montażu.

Można ją stawiać w miejscach niedostępnych dla tradycyjnych turbin wiatrowych (np. dachy budynków). Jej segmentowa konstrukcja pozwala ustawić dowolną liczbę wirników w zależności od potrzeb klienta. Może być stała lub przENOŚNA, jest łatwa w transporcie, działa w ekstremalnych warunkach klimatycznych – jest bardzo odporna na warunki klimatyczne, piasek, zalenie wodą, szron, śnieg, mróz...

Działa także w połączeniu z innymi źródłami energii. Jest rozwiązaniem umożliwiającym magazynowanie energii bez względu na kierunek i siłę wiatru – co zapewnia ciągłość pracy. Ma doskonałe parametry uzysku energii może pracować zarówno przy minimalnym wietrze (3,6 km/h), jak i przy wietrze przekraczającym 200 km/h.



Stalem obok pana Waldemara Piskorza, genialnego wynalazcy, który prezentował swój niezwykle dorobek i zastanawiałem się nad szczęśliwym zbiegiem okoliczności, a może przezorności pana Waldemara, który już w 1978 roku opracował i opatentował prototyp pio-

nowej turbiny, a w 2010 roku dysponował już wieloma nowymi modelami i koncepcjami, stworzonymi we współpracy z synami.

Jak zaznaczył w swoim wystąpieniu - nie wzorował się na istniejących rozwiązaniach i technologiach. Tworzył i realizował swoje pomysły jedynie w oparciu o logikę techniczną i prawa fizyki.

Jako jeden z zaproszonych gości też miałem powiedzieć kilka słów. Kiedy zastanawiałem się, po co zostałem zaproszony, dotarła do mnie informacja, w czym ja mogę pomóc, co jest najbardziej potrzebne, nawet wtedy, kiedy geniusza otoczą opieką ludzie i urzędy, znajdują się pieniądze na wykonanie pierwszych egzemplarzy.

Otóż w każdym działaniu jest niezbędny fart, krótko mówiąc szczęście. Powiedziałem więc, że moim wkładem w tę niezwykłą inicjatywę będzie działanie energetyczne dla wsparcia całej idei siłowni wiatrowych pana Waldemara i o tym wsparciu publicznie zapewniłem, co spotkało się z ogromnym aplauzem zgromadzonych.

Zbyszek Nowak



## Noclegi w Podkowie Leśnej

### Willa Alkano

Wolnostojący, całoroczny, nowoczesnie wykończony, przestronny dom jednorodzinny. Pięć pokoi, każdy z łazienką, telewizorem i dostępem do internetu. UWAGA! Posiłki we własnym zakresie. Do dyspozycji w pełni wyposażona, obszerna kuchnia. Duży taras i ogród. Cena 120 złotych za dobę od osoby. Dzieci do lat 4 – bezpłatnie.



### Pensjonat Alicja

Wolnostojący, całoroczny, dwukondygnacyjny, wykończony w drewnie sosnowym, przestronny dom jednorodzinny. 4 pokoje z telewizorem, łazienka na każdym poziomie. UWAGA! Posiłki we własnym zakresie. Do dyspozycji w pełni wyposażona kuchnia oraz jadalnia. Cena 70 złotych od osoby za dobę. Dzieci do lat 4 – bezpłatnie.



Rezerwacje: E-mail: [biuro@nowak.pl](mailto:biuro@nowak.pl)  
tel./fax 00 48 22 758 92 92.

## TERMINARZ SPOTKAŃ W PODKOWIE LEŚNEJ

### Listopad'14

poniedziałek	wtorek	środa
10		
17	18	19
24	25	26

### Grudzień'14

poniedziałek	wtorek	środa
01	02	03
08	09	10
15	16	17

**UWAGA! PLANOWANE SĄ DODATKOWE DNI  
NA SPOTKANIA INDYWIDUALNE.**

Szanowni Państwo, zdarzają się sytuacje, których niepodobna przewidzieć. Dlatego przed przyjazdem proszę o wcześniejszy telefon: 22-758-92-92 i 22-758-92-34. Telefon komórkowy 601-244-903 tylko dla sms-ów.

### WYDAWCA: Firma SUN Marian Zbigniew Nowak

05-807 Podkowa Leśna, ul. Jaśminowa 7  
Redaguje: zespół

tel.(22) 758 92 92; 758 92 34

e-mail:[kontakt@nowak.pl](mailto:kontakt@nowak.pl)

[kwantowi.pl](http://kwantowi.pl)

[www.nowak.pl](http://www.nowak.pl)

W cytowanych listach zachowano oryginalny styl, interpunkcję i ortografię.

